

WZÓR ŚWIĘTEJ KOBIETY PREZENTOWANY W KRONICE JANA DŁUGOSZA

Treść: — I. Średniowiecze umożliwiło wykreowanie uniwersalnego modelu człowieka. — II. Hagiografia popularyzowała obraz świętego. — III. Źródło Długoszewego spojrzenia na świętych. — IV. Wzorzec świętej kobiety. — Zusammenfassung.

I. ŚREDNIOWIECZE UMOŻLIWIŁO WYKREOWANIE UNIWERSALNEGO MODELU CZŁOWIEKA

J. Le Goff w jednym ze swoich studiów stawia pytanie odnośnie do istnienia możliwości stworzenia pewnego modelu człowieka średniowiecznego pasującego (...) zarówno do króla, jak i do żebraka, do mnicha, jak i wędrownego poety, do mieszczanina, jak i do wieśniaka, do bogacza i do biedaka i mówiąc w kategoriach płci, do kobiety, jak i do mężczyzny — jeden model, który byłby człowiekiem? Uważa, że: *Odpowiedź jest niewątpliwie twierdząca i trzeba podkreślić, że niewiele epok miało, równie silne jak zachodnioeuropejskie średniowiecze chrześcijańskie XI–XV wieku, przekonanie o uniwersalnym i wiecznym istnieniu pewnego modelu ludzkiego*¹. Le Goff sądzi, że model ten był wyznaczony przez religię. Człowiek jest przecież istotą stworzoną przez Boga.

Powyższe słowa są jak najbardziej trafne. Punktem odniesienia w średniowieczu był zawsze Bóg. To właśnie ułatwiało kreowanie modelu uniwersalnego. Jednak powróćmy do cytowanego badacza, ale już do tej partii jego rozprawy, gdzie rozróżnia w średniowieczu — *Kategorie krańcowe: człowiek marginesu i święty*. Są tam umieszczone dwa ciekawe stwierdzenia: *Istniał również człowiek, który uosabiał najwyższą realizację człowieka wieków średnich: święty. Święty ustanawiał kontakt między niebem a ziemią*². Nasze rozważania odnośnie do uniwersalnego modelu świętego człowieka ograniczymy w zasadzie do wzorca świętej kobiety i tylko w oparciu o dzieło słynnego naszego historyka XV-wiecznego Jana Długosza. Ramy niniejszej wypowiedzi nie pomieszczą szerszych wywodów, a jedynie umożliwią postawienie samego problemu. Chociaż problem ten postawimy na tle średniowiecznego modelu świętego przyjmowanego w ówczesnej Europie.

¹ J. Le Goff, Człowiek średniowiecza, w: Człowiek średniowiecza, red. J. Le Goff, Warszawa 1996, s. 12.

² Tamże, s. 37–39.

II. HAGIOGRAFIA POPULARYZOWAŁA OBRAZ ŚWIĘTEGO

W średniowieczu przede wszystkim hagiografia upowszechniała wizerunek świętego. Posiadała ona ścisły związek z działalnością duszpasterską Kościoła. Spełniała funkcje społeczne, dydaktyczne, propagowała postawy etyczne i wzorce chrześcijańskie³. Była literaturą chętnie czytana, a zarazem treści w niej zawarte popularyzowano za pośrednictwem kazań. Na skutek tego hagiografia była mocno zakorzeniona w kulturze średniowiecznej. Wątki hagiograficzne, wizerunki świętych tam szkicowane, mniemanie o świętości (...) z *wolna stawały się treścią zbiorowej wyobraźni*⁴. Hagiografia zachodnioeuropejska znana była również na naszym terenie i stanowiła podstawową lekturę duchownych. Najlepiej świadczą o tym najstarsze inwentarze biblioteczne (np. inwentarz biblioteki kapituły krakowskiej z r. 1110). Wreszcie to wszystko dostarczyło wzory dla powstającej hagiografii rodzimej⁵. W szczególności duży wpływ na tę ostatnią wywarł rozwijający się kult świętych rodzimych — św. Wojciecha, św. Stanisława biskupa, św. Brunona z Kwerfurtu, Pięciu Braci Męczenników. W XIII w. nastąpił dalszy rozwój hagiografii głównie w środowiskach zakonów żebraczych w związku z funkcją duszpasterską tej literatury⁶. Regres w dziedzinie polskiej hagiografii nastąpił w XV w., kiedy na ogół powstawały kompilacje w oparciu o wcześniejsze życiorysy. W tym świetle należy spojrzeć na *Vita beatae Kunegundis* Jana Długosza. Jednak nas bardziej może interesować ideał świętego prezentowany w tej twórczości, a nie fakty z życia tegoż świętego. Dość ciekawie i trafnie zostało to przedstawione przez dwoje mediewistów z KUL — Cz. Deptułę i s. A. Witkowską⁷. Starają się oni wyliczyć cechy charakterystyczne świętego w oparciu o źródła średniowieczne. Od XIII w. nasza hagiografia spopularyzowała przede wszystkim model świątobliwej księżnej. Jako wzory wymienia się: bł. Salomeę, bł. Kingę, św. Jadwigę Śląską i jej synową bł. Annę. Prezentowany wzorzec świętej był znany w ówczesnej Europie. Ułożono go pod silnym wpływem prężnego w owym czasie zakonu franciszkańskiego. Ponadto mówiąc o Polsce dodatkowo należy pamiętać o powiązaniu naszych książy z zakonami żebraczymi. Byli oni fundatorami szeregu klasztorów franciszkańskich i dominikańskich. Ukształtowany więc wówczas model świętego księcia, lub księżnej był zbliżony z aktualnymi prądami religijnymi. Podkreślano więc między innymi: pobożność, dobroć, miłość, pokorę, ubóstwo, posłuszeństwo, miłosierdzie, jałmużnę, pokutę, ascezę, dziewictwo nawet w małżeństwie, rezygnację z zaszczytów, wartość kultu Męki Pańskiej i Matki Bożej w życiu. Święta kobieta jest wzorem matki wychowującej dzieci i dobrą żoną.

³ A. Witkowska, Hagiografia, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 1, Lublin 1974, s. 339.

⁴ T. Michałowska, Średniowiecze, Warszawa 1996, s. 182–183.

⁵ Tamże, s. 76.

⁶ A. Witkowska, Hagiografia w Polsce, EK, t. 6, k. 478.

⁷ Cz. Deptuła, A. Witkowska, Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku, w: Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo – Społeczeństwo – Kultura, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 119–158.

III. ŹRÓDŁA DŁUGOSZOWEGO SPOJRZENIA NA ŚWIĘTYCH

Z uwag umieszczonych powyżej wynika, że średniowieczne żywoty świętych są głównym źródłem poznania ówczesnego spojrzenia na samą świętość. Rodzi się więc pytanie — dlaczego chcąc naszkicować wzorzec świętej kobiety warto również sięgnąć do *Kroniki* Jana Długosza? S. prof. A. Witkowska sądzi, że w dziele Jana Długosza (...) znaleźć można niejedną cenną dla hagiografii wzmiankę, choćby tylko wspomnieć bogaty materiał biograficzny, zawarty w *X Księdze „Dziejów Polski”*, dotyczący królowej Jadwigi, czy informację o *świętobliwych biskupach z „Katalogu biskupów”*⁸. Natomiast s. prof. U. Borkowska uważa, że w *Kronice* Długoszowej posiadamy sporo informacji o świętych lokalnych, ponieważ jej autor wiązał religijność z patriotyzmem. Mianowicie s. profesor zaznacza: *Jednym z przejawów powiązania religijności ze świadomością narodową Długosza było łączenie żywego kultu świętych polskich z uczuciem miłości do Ojczyzny*⁹. Dlatego też wspomina i umieszcza charakterystyki szeregu świętych. Zresztą Długosz nie tylko pisał o tych postaciach, ale był przecież twórcą kilku fundacji ku czci świętych. Ten kult świętych, szczególnie patronów Polski, był zbieżny z rozwijającą się pod koniec średniowiecza świadomością narodową w całej Europie. Nasuwa się dalej pytanie — jaka jest relacja pomiędzy tym modelem świętego prezentowanym przez dzieło naszego historiografa a ogólnie przyjmowanym w średniowieczu? Czy Jan Długosz jest reprezentatywny dla ówczesnego społeczeństwa polskiego w spoglądaniu na świętych?

Na ogół twierdzi się, że Długosz opiera się na ówczesnej hagiografii. Należy pamiętać również o jego dwóch życiorysach: *Vita S. Stanislai* i *Vita S. Cunegundis*. T. Michałowska w swojej ostatniej pozycji zaznacza, że schemat biograficzny i zestaw cnót zbliża te dwie prace Długosza do konwencji twórczości średniowiecznej hagiografii¹⁰.

Analogicznie Długosz postąpił w *Kronice*, gdzie do poznania życia świętych wykorzystał żywoty świętych, legendy i cuda. Jest to więc ówczesna hagiografia. Nas obecnie interesuje głównie model świętej kobiety i w związku z tym wymienimy między innymi wykorzystane przez Jana Długosza takie pozycje jak np.: *Vita S. Hedvigis ducissae Silesiae*, *Vita et miracula S. Kynge ducissae Cracoviensis*, czy *Vita S. Salomee reginae Haliciensis*. Już pod koniec w. XIX zwrócił na to uwagę A. Semkowicz¹¹. Jednak w tej sprawie należy zachować pewną ostrożność. Mianowicie zwraca się uwagę, że Jan Długosz oparł się na różnych źródłach i nie wszystkie fakty podane przez niego są wiarygodne. Na przykład J. Matuszewski krytycznie ustosunkowuje się do wiadomości zaczerpniętych przez Długosza z *Vita Sanctorum*¹². Jednak zastanawiając się nad problemem wzoru świętej kobiety w pracy Długosza nie chodzi nam o odtworzenie dokładnego

⁸ A. Witkowska, Hagiografia, w: *Dzieje teologii*, jw., s. 353.

⁹ U. Borkowska, Treści ideowe w dziełach Jana Długosza, Lublin 1983, s. 75.

¹⁰ T. Michałowska, Średniowiecze, jw., s. 769.

¹¹ A. Semkowicz, Krytyczny rozbiór „Dziejów Polskich” Jana Długosza (do r. 1384), Kraków 1887, s. 35–37.

¹² J. Matuszewski, „Annales seu Cronicae” Jana Długosza w oczach Aleksandra Semkowicza, Wrocław 1987, s. 30–34.

curriculum vitae tych postaci. Naszym celem jest jedynie zwrócenie uwagi na sam model świętej naszkicowany przez Długosza. Mamy zwrócić uwagę jedynie na cechy, jakie zdaniem ówczesnego człowieka, powinny charakteryzować świętą postać. Mówiąc krótko, problem dotyczy wzorca kreowanego przez Jana Długosza. Bez wątpienia w tym względzie jest u Długosza oparcie się na schemacie ówczesnej hagiografii.

IV. WZORZEC ŚWIĘTEJ KOBIETY

Zagadnienie świętości w okresie średniowiecza zaczyna wzbudzać coraz większe zainteresowanie. Nawet czasami studenci w pracach magisterskich sięgają do tej tematyki. Podobnie starałem się postąpić również na seminarium naukowym z historii Kościoła, które prowadzę w KUL¹³.

Wzorzec świętego naszkicowany przez Jana Długosza tkwi głęboko w mentalności średniowiecznej. Jest to osoba rozmodlona, spełniająca wzorowo praktyki religijne, a nawet w tych praktykach przekraczająca przeciętność. Święty umartwia swoje ciało i jest ascetą. Ze świętością wiążą się cuda, a sama postać świętego jest godna podziwu. Inne zagadnienie w owym okresie podkreślane, to pragnienie oddania nawet życia za Chrystusa, co uwidacznia się przy opisie śmierci męczennickiej np. św. Wojciecha, Pięciu Męczenników, nie mówiąc już o św. Stanisławie biskupie.

Kreując model świętej kobiety uwypukla się cechy powyżej wymienione, dodając do nich jeszcze inne. Najwyraźniej można to wszystko dostrzec u Długosza przy opisie życia takich świętych kobiet jak np.: św. Jadwiga Śląska, bł. Kinga, bł. Salomea, bł. Jolanta, bł. Dorota z Małtów¹⁴.

Przed wszystkim święta kobieta jest wewnętrznie zatopiona w Bogu i można o niej powiedzieć tak jak o św. Jadwidze Śląskiej: *Całym zachowaniem i postawą wewnętrzną poddawała się życzeniu Boga i Jego niezłomnej woli, kierującej zawsze wszystko ku dobremu*¹⁵. W innym znowu miejscu doda kronikarz: *Wdowa znana i niezwykle pobożności i najgorętszej miłości Boga (...)*¹⁶. W charakterystyce świętych wielokrotnie używa się określenia „pobożna”, lub „świętobliwa”.

Wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem jest zapewne motywem zachowania dziewictwa czasami nawet w małżeństwie. Te wszystkie cechy połączył Długosz w jednym zdaniu charakteryzując bł. Kingę: *Niewiasta i dziewica wielce świętobliwa i pobożna, niezwykle oddana Bogu (...)*¹⁷. Na kartach *Kroniki* Długoszowej podkreśla się doskonałą czystość zarówno przy życiu bł. Kingi, jak i Salomei. O żonie księcia Bolesława Wstydlwego np. na jednej zaledwie stronie jest

¹³ Np. M. Michalik, *Kult świętych w Polsce w świetle „Roczników” Jana Długosza*, Lublin 1995 (maszynopis, Biblioteka KUL).

¹⁴ Wszystkie teksty Jana Długosza w tłumaczeniu polskim podają za: Jan Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. 5–11, Warszawa 1973–1982.

¹⁵ Tamże, Ks. 7–8, s. 21.

¹⁶ Tamże, Ks. 5–6, s. 236–237.

¹⁷ Tamże, Ks. 7–8, s. 344.

kilkakrotne nawiązywanie do tego. Powiedziano tam również dość obrazowo: (...) zachowała bowiem całkowitą nieskazitelność uczuć i przeżyła w najszlachetniejszej cnocie nienaruszonego dziewictwa, wystawiona na trudną i niebezpieczną walkę. Trzeba wierzyć, że uzyskała palmę męczeńską (niewiasta), która dzięki niewinności serca znosiła podwójne umartwienia: własnego ciała i ciała męża, która walczyła dniem i nocą ze wzrokiem, węchem i z innymi zmysłami (...) ¹⁸.

Natomiast bł. Salomea, zresztą tak jak i niektóre inne niewiasty: *Po śmierci swojego męża króla Galicji, czyli Halicza, Kolomana, z którym współżyła w dziewictwie i całkowitej powściągliwości, daleka od wszelkich uciech cielesnych, złożywszy śluby, wstąpiła do zakonu św. Klary (...) ¹⁹*. Pojawia się w tym tekście nowy aspekt życia świętej kobiety — zakon. Widzimy w opisie *curriculum vitae* jakby dwa etapy. Pierwszy to życie rodzinne, dobrej żony, a w wypadku posiadania dzieci dobrej matki (np. św. Jadwiga Śląska nazwana jest: *matka najlepsza*) ²⁰. Natomiast po śmierci męża następuje porzucenie świata i rozpoczyna się całkowite oddanie się Bogu — to co w średniowieczu nazywano szczytem pobożności a realizowano w stanie zakonnym. Taki wzorzec prezentuje Jan Długosz opisując życie dwóch świętych sióstr, bł. Kingi i bł. Jolanty. Mianowicie bł. Jolanta, matka trzech córek, po śmierci męża udała się do Krakowa do swojej siostry bł. Kingi (...) *aby do końca życia służyć Bogu*. Wspólną ich drogę życia zakonnego tak ujął nasz kronikarz: *Wdowa po nim, księżna Kinga, nie chciała dłużej zajmować się sprawami światowymi... razem z siostrą Heleną (Jolantą — mój przypis) przywdziała habit reguły św. Klary wyjawiając, że od dawna wzdychała do tej doskonałej pobożności i gdy jej tylko pozwoliło uwolnienie od węzła małżeńskiego, natychmiast sięgnęła po ten szczyt pobożności... zrzuciła z siebie wszelkie ozdobne szaty i ubrała się w liche, sprzedając wszystkie drogocenne kamienie, perły i klejnoty na rzecz ubogich ²¹*.

Powołanie zakonne święte kobiety realizują często w wielkim umartwieniu, tak jak np. bł. Salomea, która żyła (...) *przez dwadzieścia osiem lat, przestrzegając reguły zakonnej i surowości życia, nie zdejmując nigdy włosienicy ²²*. Wyrzeczenia, posty, umartwienia, opieka nad ubogimi i nieszczęśliwymi cechują świętą kobietę przez całe życie, nawet w momencie zasiadania na tronie książęcym. Odnotować można nawet humanitarne odnoszenie się do przestępców. Zaznaczmy, że było to kontrastem do okrucieństw stosowanych w średniowieczu do tych ludzi. Jan Długosz charakteryzując św. Jadwigę Śląską zaznaczył, że kiedy budowano przez 15 lat kościół i klasztor w Trzebnicy: (...) *księżna św. Jadwiga nie pozwoliła wykonać wyroku na żadnym złoczyńcy, splamionym jakąkolwiek zbrodnią... Każdego z nich posyłała na roboty przy klasztorze w Trzebnicy, aby odpowiednio do popełnionej winy odpokutować występki (...) ²³*.

Świętość życia kobiet udokumentowana jest cudami. Tak dokonany cud uzdrowienia jest wyraźnym znakiem świętości np. św. Jadwigi Śląskiej; dzieją się

¹⁸ Tamże, s. 345.

¹⁹ Tamże, s. 202–203.

²⁰ Tamże, s. 20.

²¹ Tamże, s. 262–263.

²² Tamże, s. 203.

²³ Tamże, Ks. 5–6, s. 236–237.

cuda za przyczyną bł. Kingi. Pobyt króla Władysława Jagiełły w r. 1410 w Kwidzynie i odwiedziny w celi bł. Doroty z Mątów zostały odnotowane w *Kronice* Długoszowej. W jednym zdaniu ujęte zostało życie świątobliwe tej błogosławionej i cuda przez nią zdziałane: *A gdy król wszedł do katedry, pokazał mu (biskup pomezkański — mój przypis) celę i mieszkanie pewnej nader pobożnej niewiasty, Doroty, która prowadząc samotny i bardzo surowy tryb życia słynęła wieloma cudami, jeszcze jednak nie była kanonizowana*²⁴.

Wreszcie Jan Długosz szkicując obraz świętej kobiety nie pominął wątku patriotycznego. Święci polscy są patronami naszej ojczyzny. Warto nadmienić, że właśnie pod koniec średniowiecza, kiedy to pisał swoje dzieło Jan Długosz, pogłębia się świadomość narodowa i nowe spojrzenie na ojczyznę. Wielką tutaj rolę na terenie Polski odegrał kult św. Stanisława biskupa. Właśnie św. Jadwiga Śląska miała wielkie nabożeństwo do tegoż świętego biskupa. Ona to: *Widząc oczyma duszy przyszłą kanonizację św. Stanisława męczennika, przepowiedała ona, że trzeba mu będzie w klasztorze w Trzebnicy poświęcić ołtarz po lewej stronie chóru. Napominała siostry, aby miejsce to otaczały wielką czcią, mówiąc, że należy je poświęcić największemu ze świętych*²⁵. W wypadku charakterystyki bł. Kingi wprost nazywa się ją patronką Polski. Trzynastowieczne zwycięstwo Polaków nad Rusinami pod Sandomierzem to owoc: (...) *jak wierzono, zasługi błogosławionej Kingi, żony księcia Bolesława*. Kilka wierszy dalej wspomniano jedną z przepowiedni (...) *o przyszłym zwycięstwie, które miało przynieść Polakom jej wstawiennictwo*²⁶.



Wzorzec świętej kobiety prezentowany przez Jana Długosza tkwi głęboko w spojrzeniu średniowiecznym na to zagadnienie. Jest to wzorzec kreowany przez zakony żebracze, ale sam fenomen świętości pozostał aktualny i do dzisiaj. Niniejszą wypowiedź o wzorcu średniowiecznej kobiety świętej należy traktować jako jedynie szkic problemu, któremu należałoby poświęcić większe studium.

DAS IN DER CHRONIK DES JOHANNES DLUGOSZ PRÄSENTIERTE VORBILD EINER HEILIGEN FRAU

ZUSAMMENFASSUNG

Die mittelalterlichen Heiligenlegenden sind Quelle des Wissens um die Heiligkeit jener Zeiten, wie sie damals aufgefaßt worden ist. Sie haben aber auch zur Verbreitung des Heiligenmodells beigetragen und übten gesellschaftlich-didaktische Funktionen aus. Unser

²⁴ Tamże, Ks. 10–11, s. 169.

²⁵ Tamże, Ks. 7–8, s. 54.

²⁶ Tamże, s. 191.

größter mittelalterlicher Geschichtsschreiber, Johannes Długosz stützte sich in seinen *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae* eben auf die damalige Hagiographie. Das Vorbild der Heiligkeit, von Johannes Długosz skizziert, ist tief in der mittelalterlichen Mentalität verwurzelt. In unseren Überlegungen beschränkten wir uns daher auf das Vorbild einer heiligen Frau. Es ist eine inbrünstig betende Person, innerlich mit Gott verschmolzen, die ihre religiösen Praktiken vorbildlich erfüllt und bereit ist, sogar ihr Leben für Christus zu opfern. Sie ist vorbildliche Ehefrau und Mutter, die für ihre Kinder sorgt. Nach dem Tode des Gatten ist sie fähig, der Welt zu entrinnen, um sich in der Stille eines Klosters niederzulassen. Sie sorgt für unglückliche und kranke Menschen. Dieses Bild der heiligen Frau, skizziert von Długosz, enthält auch patriotische Gesinnungen – so die Anhänglichkeit an Polen. All diese Merkmale besitzen Personen, die er charakterisiert hat, so die Seligen Kunigunde, Salomea, Jolanta, Dorothea von Montau oder auch die hl. Hedwig von Schlesien.